

### „Moje miasto za 20 lat”

Minęło już dwadzieścia lat od chwili, kiedy wyjechałam z Ustki. Jestem już dorosła, ale nadal z wielką przyjemnością odwiedzam Ustkę, którą pamiętam jeszcze z dawnych lat. Jak zawsze postanowiłam przejść się nad morze ulicą Marynarki Polskiej, którą pamiętam z dzieciństwa. Wtedy część tej ulicy była remontowana, a dookoła było wiele zniszczonych budynków. Cieszę się, że ta ulica zachowała nastrój małego miasteczka, budynki wokół niej są teraz ładne i odnowione. Ulica ozdobiona jest gazonami, w których kwitną kolorowe kwiaty.

Gdy doszłam na promenadę, zobaczyłam, że ona również wygląda inaczej niż dawniej. Spacer po niej sprawia wielką przyjemność, gdyż cała promenada tonie w zieleni. W jej centralnym punkcie stoi piękny amfiteatr, w którym w letnie wieczory organizowane są koncerty muzyki poważnej i rozrywkowej. Nocą niesamowity widok przedstawia podświetlona fontanna. Następnie poszłam do portu. Stałam nad kanałem i zobaczyłam, że zbudowano nad nim piękny most zwodzony. Potem zeszłam na plażę, która też już nie jest taka jak dawniej. Rosną na niej palmy, a w piasku można znaleźć wiele pięknych okazów muszli i bursztynów. W morzu pływają małe, kolorowe rybki. Nad samym brzegiem morza zobaczyłam piękny plac zabaw dla dzieci z kolorowymi huśtawkami, zjeżdżalnią i małymi karuzelami. Na dzikich plażach, z dala od ludzi, wylegają się foki i morświny. To dzięki prowadzonym przez długie lata badaniom nad uratowaniem tych gatunków od wyginiecia możemy teraz podziwiać te dzikie zwierzęta.

Z plaży wyszłam na ulicę Wczasową, na której zbudowane zostało uzdrowisko z ogromnym, 2-poziomym aquaparkiem. To prawdziwy raj dla miłośników kąpielii, gdy temperatura powietrza nie sprzyja kąpielom w morzu. Przeszłam także obok parku linowego, który w niczym nie przypomina tego z lat mojego dzieciństwa. Teraz zajmuje on ogromny obszar, a tory przeszkód przyprawiają o zawrót głowy.

Tuż po moim wyjeździe w Ustce odkryto pokłady borowiny, która stosowana jest w leczeniu. Badania wykazały, że ta ustcka borowina ma wyjątkowe, niespotykane dotychczas właściwości lecznicze. Dzięki temu odkryciu w Ustce powstało kilka nowoczesnych ośrodków sanatoryjnych, do których przyjeżdżają kuracjusze z Polski i z zagranicy. Cieszą się z tego mieszkańcy, ponieważ mają pracę, a ich miasto jest znane na całym świecie.

Z radością zaobserwowałam także, że ruch samochodów na ulicach został bardzo ograniczony. Mieszkańcy i turyści przemieszczają się głównie samochodami o napędzie elektrycznym i rowerami. Przy parkingach stoją specjalne prostowniki elektryczne, w których można doładować akumulatory.

Mimo tak ogromnych zmian są w Ustce miejsca, które zachowały się w dawnym stanie, np. piękne sosnowe lasy otaczające miasto. Do tej pory są one miejscem moich ulubionych, długich spacerów. Cieszę się, że Ustka, mimo tak dużych zmian, nadal pozostała uroczym, małym miasteczkiem.

MALWINA WOŹNIAK  
KL. V  
op. JIWOŃA PIOTROWSKA  
SP 2 USTKA